

Sygn. akt: I ACa 1111/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Alicja Myszkowska
Sędziowie:	SSA Lilla Mateuszczyk SSO del. Joanna Walentkiewicz - Witkowska (spr.)
Protokolant:	stażysta Agata Józwiak

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. G. i M. Z. (1)**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej**

z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 9 lipca 2012 r. sygn. akt I C 389/11

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów A. G. i M. Z. (1) kwoty po 1. 800,00 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygnatura akt I ACa 1111/12

UZASADNIENIE

Wyrokiem wydanym w dniu 9 lipca 2012 roku w sprawie o sygnaturze akt I C 389/11 , Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim

I. w sprawie z powództwa A. G. przeciwko (...) S.A. w W. :

- zasądził od pozwanego na rzecz powoda :
- kwotę 50.000,00 złotych - tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 19 marca 2011 r. do dnia zapłaty;
- kwotę 20.000 złotych – tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 19 marca 2011 r. do dnia zapłaty;
- kwotę 4.500 złotych – tytułem skapitalizowanej renty za okres od 1 lutego 2011 r. do 31 października 2011 r. w wysokości po 500 złotych miesięcznie płatnej do dnia 10-go każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami od dnia następującego po terminie zapłaty poszczególnych rat do dnia zapłaty ;

#.

- oddalił powództwo w pozostałej części ;
- zniósł wzajemnie koszty procesu między stronami ;
- nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 3.750 zł – tytułem nieuiszczonej opłaty od uwzględnionej części powództwa ;

II. w sprawie z powództwa M. Z. (1) przeciwko (...) S.A. w W. :

- zasądził od pozwanego na rzecz powódki :
- kwotę 50.000 złotych - tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 19 marca 2011 r. do dnia zapłaty;
- kwotę 60.000 - tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 19 marca 2011 r. do dnia zapłaty;
- kwotę 6.304,90 zł – tytułem zwrotu kosztów pogrzebu z ustawowymi odsetkami od dnia 19 marca 2011 r. do dnia zapłaty;
- oddalił powództwo w pozostałym zakresie ;
- zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.617 ,00 (trzy tysiące sześćset siedemnaście) złotych - tytułem zwrotu kosztów procesu;
- nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 6.158,62 tytułem nieuiszczonych kosztów procesu.

(wyrok k. 212-213)

Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim w zaskarżonym zakresie zostało oparte na ustaleniach faktycznych, których najistotniejsze elementy są następujące :

Powód A. G. jest wnukiem M. i M. Z. (2). Postanowieniem z dnia 14 grudnia 1995 r. Sąd Rejonowy w Opocznie ograniczył władzę rodzicielską ojca dziecka S. G. nad powodem, przez umieszczenie powoda w rodzinie zastępczej dziadków. Małżonkowie Z. faktycznie opiekowali się wnukiem od 1989 r, to jest od śmierci ich córki D., która zmarła , kiedy jej syn miał nieco ponad rok .

M. Z. (2) i M. Z. (1) pozostawali w związku małżeńskim od dnia 2 października 1956 r.

W dniu 24 sierpnia 2010 r. doszło do wypadku komunikacyjnego na skrzyżowaniu ulic (...) w O.. M. Z. (2) uczestniczył w tym wypadku, poruszając się rowerem i został potrącony przez ciągnik siodłowy. W wyniku odniesionych obrażeń zmarł.

M. Z. (2) w 1994 r. przebywał w szpitalu w związku z objawami tachykardii i nadciśnienia tętniczego. Po wyrównaniu akcji serca został wypisany do domu. W 2002 r. przez 9 dni przebywał w szpitalu z powodu omdleń. W 2010 r. przez krótki okres przebywał w szpitalu z powodu zapalenia dróg żółciowych. Przed wypadkiem poza tym nie chorował. Jego stan zdrowia Sąd określił jako przeciętny, choć z dolegliwościami na które cierpiał można żyć bardzo długo. Poza tym M. Z. (2) był osobą aktywną: prowadził dwuhektarowe gospodarstwo rolne, miał konia, z pomocą którego wykonywał prace polowe. W chwili śmierci M. Z. (2) miał 74 lata. Był emerytem - pobierał emeryturę w wysokości 1651 zł. (netto). M. Z. (1) do śmierci męża pobierała emeryturę w wysokości 1035 zł (netto). Po śmierci męża zaczęła otrzymywać rentę rodzinną w wysokości 1384 zł. Od 1 marca 2011 r. jej renta w związku z waloryzacją wzrosła do kwoty 1426 zł.

A. G. pobierał rentę rodzinną po matce zmarłej w 1989 r. w kwocie 616 zł. W dacie śmierci dziadka studiował w (...) Wyższej Szkole (...) w Ł. w systemie niestacjonarnym. Roczne czesne za naukę wynosiło 1119 zł.

M. Z. (2) zamieszkiwał wspólnie z żoną M. i wnukiem A. G.. Prowadził niewielkie gospodarstwo rolne. Siał zboże, uprawiał ziemniaki i warzywa. Prace polowe wykonywał przy pomocy rodziny. Wspólnie z żoną utrzymywali konia i hodowali drób. Gospodarstwo prowadzili dla własnych potrzeb, nie sprzedawali płodów rolnych.

M. Z. (1) nadal prowadzi gospodarstwo. W miarę potrzeby w pracach gospodarskich pomaga jej wnuk. Po śmierci męża M. Z. (1) nie korzystała z pomocy psychiatrów lub psychologów. Odczuwała jednak załamanie, do tej pory jest jej ciężko, gdy przypomina sobie zdarzenie.

A. G. był traktowany przez zmarłego jak syn, ich wzajemne relacje były tożsame z rodzicielskimi. Mógł zawsze liczyć na wsparcie dziadka, toteż traktował go jako osobę najbliższą. Na utrzymanie na studiach dziadkowie dawali wnukowi 370 zł miesięcznie, potem po śmierci dziadka wspierała go babcia. Po śmierci dziadka ograniczeniu uległy możliwości finansowe całej rodziny. Obecnie A. G. ukończył studia i podjął pracę, zarabia 1400 zł brutto miesięcznie.

Ustalając stan faktyczny Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim oparł się na zeznaniach powodów i przedstawionych przez nich dokumentach, obrazujących sytuację finansową rodziny przed wypadkiem z udziałem M. Z. (2) i po jego śmierci.

Dokonawszy oceny materiału dowodowego, który w części objętej apelacją jest między stronami niesporny, Sąd I instancji uznał, iż powodowie w myśl art. 446 § 3 i 4 k.c. mają prawo do stosownego odszkodowania i zadośćuczynienia z tytułu pogorszenia się ich sytuacji życiowej po śmierci odpowiednio męża i dziadka.

Zasądzając odszkodowanie na rzecz M. Z. (1) Sąd I instancji zwrócił uwagę na okoliczność, że powódka utraciła wsparcie finansowe ze strony męża, który za życia otrzymywał wyższe od niej świadczenie emerytalne zwłaszcza, że straty tej nie rekompensuje podwyżka świadczenia emerytalnego, przyznana powódce w związku z nabyciem uprawnień do renty rodzinnej. Podwyżka ta, choć nominalnie wskazuje, że świadczenie powódki po śmierci stało się wyższe niż przypadająca na nią połowa sumy świadczeń powódki i jej męża przed śmiercią nie wyrównała w ocenie Sądu Okręgowego wzrostu kosztów utrzymania powódki- koszty utrzymania gospodarstwa domowego, w skład którego wchodzi jedna osoba są proporcjonalnie wyższe niż koszty utrzymania dwóch osób. Opłaty stałe, za opał, energię, gaz ponosi się w obu wskazanych wyżej sytuacjach w zbliżonej wysokości. Powódka utraciła również wsparcie ze strony męża, wspólnie z którym wykonywała prace domowe i gospodarskie. Zwłaszcza wykonywanie prac polowych, wymagających siły fizycznej powódka będzie musiała zlecać innym osobom, co ze względów oczywistych spowoduje dodatkowe koszty.

Sąd przyjął nadto, że M. Z. (2) zmarł w wieku 74 lat, uznać więc należy, że okres jego aktywności mógłby wynosić w jego przypadku maksymalnie 10 lat.

Oceniając wysokość odszkodowania należnego powodowi A. G. Sąd uznał, że nie może ono przekroczyć 20.000 zł. Sąd podniósł, że A. G. również utracił możliwość otrzymywania wsparcia finansowego ze strony dziadka, w konsekwencji jego śmierci nie będzie mógł korzystać z jego pomocy przy pracach domowych. Nie można jednak uznać, że wsparcie jakiegoś mógł oczekiwać powód było tożsame jak w przypadku M. Z. (1). Z chwilą usamodzielnienia i podjęcia pracy A. G. uzyskał możliwość samodzielnego utrzymania się. Wymiar materialnej pomocy ze strony dziadka nie mógłby przekraczać 200 zł w stosunku miesięcznym.

Oceniając zaś żądanie zadośćuczynienia Sąd przyznał powodowi, jako najbliższym członkom rodziny zmarłego kwoty po 50.000 złotych- oboje powodowie negatywnie przeżyli śmierć M. Z. (2). Jego śmierć spowodowała nagle zerwanie bardzo bliskich więzi rodzinnych, zrodziła poczucie krzywdy i osamotnienia. Tak M. Z. (1) jak i A. G. byli z powodów w bardzo bliskich relacjach, korzystali z jego wsparcia pomocy i rady. Przez wiele lat wspólnie zamieszkiwali.

Od powyższego wyroku apelację wywiodła strona pozwana, zaskarżając go w części, tj.:

w punkcie I w zakresie zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda A. G.:

- zadośćuczynienia ponad kwotę 30.000 zł, tj. w zakresie 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 marca 2011 r. do dnia zapłaty;

- odszkodowania w kwocie 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 marca 2011 r. do dnia zapłaty;

1. w punkcie II w zakresie zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki M. Z. (1):

- zadośćuczynienia ponad kwotę 40.000 zł, tj. w zakresie 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 marca 2011 r. do dnia zapłaty;

- odszkodowania ponad kwotę 30.000 zł, tj. w zakresie 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 marca 2011 r. do dnia zapłaty.

Strona pozwana zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

-naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, to jest art. 233 k.p.c. polegające na ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego sposób dowolny, bez jego wszechstronnego rozważenia w oparciu zasady logiki i doświadczenia życiowego oraz poprzez dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią zebranego materiału dowodowego, w szczególności:

a) poprzez przyjęcie, że okres aktywności 74-letniego M. Z. (2) wyniósłby 10 lat;

b) poprzez uznanie, że M. Z. (2), pomimo ustania obowiązku alimentacyjnego wobec A. G. wspierałby go kwotą 200 złotych miesięcznie przez okres 9 lat i 2 miesięcy.

II. naruszenie przepisów prawa materialnego to jest:

1. art. 446 § 4 k.c. poprzez uznanie za odpowiednią sumę zadośćuczynienia kwot po 50.000 zł dla powoda A. G. i powódki M. Z. (1);

2. art. 446 § 3 k.c. poprzez uznanie za stosowne odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci M. Z. (2) w kwocie 20.000 zł dla powoda A. G. i w kwocie 60.000 zł dla powódki M. Z. (1).

W oparciu o powyższe zarzuty, strona pozwana wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez:

1) oddalenie powództwa w punkcie I w zakresie zadośćuczynienia ponad kwotę 30.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi, a w zakresie odszkodowania w całości;

- 2) oddalenie powództwa w punkcie II w zakresie zadośćuczynienia ponad kwotę 40.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi, a w zakresie odszkodowania w zakresie przenoszącym kwotę 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami ;
- 3) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych za dwie instancje ;
- 4) ewentualnie – o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania .

Zdaniem skarżącego, kwoty zasądzone przez Sąd I instancji tytułem zadośćuczynienia po śmierci M. Z. (2) są nadmierne – zadośćuczynienie musi mieć charakter kompensacyjny , ale nie może być wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy . Z tego wynika, że „wartość odpowiednia” to wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa . W ocenie skarżącego , za stosowną sumę zadośćuczynienia dla M. Z. (1) należy uznać kwotę 40.000 zł, zaś dla A. G. – 30.000 zł.

Co do odszkodowania apelujący wskazał, że wątpliwości budzi ustalenie Sądu I instancji , że okres aktywności życiowej M. Z. (2) , który w chwili śmierci miał 74 lata, wyniósłby 10 lat i przez ten okres byłby on w stanie wspierać finansowo żonę i wnuka . Okoliczność ta nie została udowodniona, ani nawet uprawdopodobniona. Nie sposób zgodzić się – w ocenie skarżącego – z poglądem zaprezentowanym przez Sąd , że ponad 70-letni mężczyzna byłby w stanie wykonywać prace gospodarskie , w tym prace polowe do ukończenia 84 roku życia. Strona pozwana, odwołując się do danych statystycznych podniosła, że obecnie przeciętna długość życia mężczyzn w Polsce wynosi 72 lata , a spodziewana długość życia mieszkańca wsi z województwa (...) płci męskiej , który ma 60 lat wynosi 17,3 lata. Zdaniem apelującego ze względu na wiek M. Z. (2), w krótkim okresie to on wymagałby opieki i pomocy ze strony żony i wnuka i nie byłby w stanie wspierać finansowo swoich bliskich, a wręcz sam wymagałby wsparcia .

Apelujący podniósł także, w ustalonym stanie faktycznym brak jest przesłanek , by uznać, że powódka będzie zmuszona zlecać wykonywanie prac polowych innym osobom, a w związku z tym nie spowoduje to dodatkowych kosztów - powódka nadal prowadzi gospodarstwo rolne, a w pracach gospodarskich pomaga jej wnuk.

Obowiązek alimentacyjny dziadka w stosunku do powoda A. G. , który ma ukończone 25 lat, wygasł w chwilę ukończenia przez niego studiów .

W ocenie skarżącego, wskazane wyżej okoliczność przemawiały za stosownym zmniejszeniem kwot zasądzonych na rzecz powodów .

W odpowiedzi na apelację z dnia 1 października 2012 roku , powodowie wnieśli o oddalenie apelacji pozwanego w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z powodów kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja jest bezzasadna.

Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu I instancji, znajdujące oparcie z zebranych materiałem dowodowym, niespornym dla oceny zasadności zarzutów apelacyjnych.

Co do zarzutu naruszenia przepisów postępowania, które rzutowało na treść rozstrzygnięcia, polegające na dowolnej ocenie materiału dowodowego, bez wszechstronnego rozważenia w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego oraz poprzez dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią zebranego materiału należy uznać, że jest on w całości niezasadny. W myśl wynikającego z przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymogu oceny dowodów musi ona polegać na ich zbadaniu i podjęciu decyzji czy wykazana została prawdziwość faktów , z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu -w myśl tego przepisu - jest dokonanie określonych ustaleń faktycznych –pozytywnych bądź negatywnych i przyjęcie w oparciu o nie stanu faktycznego, stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia .

W niniejszej sprawie ustalenia faktyczne, zwarte w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, zostały oparte na konkretnych, przeprowadzonych w sprawie i nie zakwestionowanych przez stronę pozwaną dowodach, dotyczących sytuacji stron, istniejącej przed wypadkiem, w wyniku którego zginął M. Z. (2) oraz sytuacji istniejącej na dzień wyrokowania (decyzje ZUS, zaświadczenie ze szkoły z dnia 5 marca 2011 roku). W oparciu o te dowody Sąd I instancji poczynił ustalenia pozytywne. Tych ustaleń strona pozwana nie kwestionuje. Argumentacja apelacji, obejmująca naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie dotyczy de facto ustaleń Sądu czy ich braku, ale podstaw i kryteriów ustalenia odszkodowania, co z kolei zostało objęte odrębnym zarzutem apelacyjnym, dotyczącym wadliwej wykładni prawa materialnego.

Przechodząc do zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego - przepisu art. 446 § 4 k.c. wskazać należy, że Sąd Apelacyjny nie przyjął, jak chce skarżący, że zasądzone na rzecz obojga powodów zadośćuczynienie nie ma cech odpowiedniości. Żadne szczegółowe zarzuty w tej kwestii nie zostały w apelacji sformułowane, skarżący nie wskazał z jakich przesłanek wywodzi nieodpowiedniość zasądzonych przez Sąd I instancji kwot. Należy więc podkreślić, że judykatura wypracowuje stopniowo zasady ustalania zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, jakie może być przyznane najbliższym członkom rodziny na mocy analizowanego przepisu. Wskazuje się, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Nie jest ono zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej. Jedynie rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka "stopy życiowej" ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników, kształtujących jego wymiar. Jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji (tak m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 10 października 2012 r. I ACa 439/12 LEX nr 1223149, wyrok SN z 10 maja 2012 r. IV CSK 416/11 Lex nr 1212823).

W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w powołanym przepisie, mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, LEX 279/10).

Krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek należy traktować indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego.

Wyważenie odpowiedniej kwoty, w relacji do okoliczności sprawy, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia mógłby być uwzględniony tylko wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria, wpływające na tę postać kompensaty, bądź też gdyby sąd uczynił jedno z wielu kryteriów, decydujących o wysokości zadośćuczynienia, elementem dominującym. (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 stycznia 2000 roku III CKN 536/98- LEX 6942276, ten sam Sąd w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 kwietnia 2002 roku II CKN 605/00- LEX 484718 i w wyroku z dnia 26 września 2002 roku III CKN 1037/00 LEX 56905).

Jak trafnie wywiedli powodowie za Sądem Najwyższym (wyrok z dnia 15 września 1999 r. (III CKN 339/98, OSNC 2000/3/58) zarzut zawyżenia kwoty zadośćuczynienia może być w postępowaniu apelacyjnym skuteczny tylko wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania zadośćuczynienia, przy czym w ramach

kontroli instancyjnej nie jest możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. Nadto tylko „rażące” zawyżenie przyznanej kwoty zadośćuczynienia uzasadniałoby kontrolę instancyjną w tym zakresie.

Oceniając wysokość przyznanego powodom zadośćuczynienia, Sąd Apelacyjny uznał, że do jego ustalenia doszło bez naruszenia przepisu art. 446 § 4 k.c. Argumenty przytoczone przez Sąd I instancji, wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazują na uwzględnienie wszystkich okoliczności istotnie wpływających na rozmiar krzywdy powodów i indywidualizujących roszczenie, oparte na treści powołanego przepisu. Zadośćuczynienie po śmierci M. Z. (2) zasądzone zostało na rzecz osób najbliższych - żony i wnuka, który mieszkał z dziadkami od urodzenia i który był przez nich wychowywany po stracie matki we wczesnym dzieciństwie. Utrata męża, z którym powódka żyła w związku małżeńskim od ponad pięćdziesięciu lat, z którym miała czworo dzieci była dla niej ogromnym i nieodwracalnym ciosem, zwłaszcza że oboje małżonkowie poświęcili się po stracie córki wychowaniu wnuka. Dodatkowo należy podkreślić, że między wnukiem, a dziadkiem istniała szczególna więź emocjonalna. Śmierć matki A. G. i porzucenie dziecka przez ojca spowodowały, M. Z. (2) traktował powoda jak syna.

Jak wskazał Sąd I Instancji, śmierć M. Z. (2) spowodowała nagle zerwanie bardzo bliskich więzi rodzinnych, zrodziła poczucie krzywdy i osamotnienia u powodów. Tak M. Z. (1), jak i A. G. byli z M. Z. (2) w bardzo bliskich relacjach, korzystali z jego wsparcia, pomocy i rady.

W apelacji strona pozwana zakwestionowała również rozstrzygnięcie Sądu I instancji w zakresie zasądzenia na rzecz powodów odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci M. Z. (2), zarzucając naruszenie przez Sąd Okręgowy przepisu art. 446 § 3 k.c. Skarżący nie zdołał jednak podważyć rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w tym przedmiocie.

Do czasu wejścia w życie art. 446 § 4 k.c. w orzecznictwie Sądu Najwyższego i piśmiennictwie przyjmowany był pogląd, że rekompensacie w ramach stosownego odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. podlegają szkody majątkowe i niemajątkowe, które polegają na obiektywnym pogorszeniu pozycji życiowej danej osoby w świecie zewnętrznym (por. wyroki Sądu Najwyższego dnia 9 marca 2007 r., V CSK 459/06, LEX nr 277273; z dnia 24 października 2007 r., IV CSK 192/07, OSNC-ZD 2008/3/86; z dnia 16 kwietnia 2008 r., V CSK 544/07, LEX nr 424335; z dnia 16 października 2008 r., III CSK 143/08, LEX nr 470015; G. Bieniek (w:) Komentarz do kodeksu cywilnego, Księga trzecia, Zobowiązania, tom 1, LexisNexis, Warszawa 2007, s. 521 i n.). Wprowadzenie regulacji z art. 446 § 4 k.c. wyłącza potrzebę dotychczas przyjmowanej szerokiej interpretacji art. 446 § 3 k.c. Odszkodowanie z tytułu istotnego pogorszenia sytuacji życiowej powinno służyć wyłącznie kompensacie szkody majątkowej. Odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. obejmuje jednak nie tylko niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego, niewyczerpujące hipotezy art. 446 § 2 k.c., ale też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną. Negatywne emocje związane ze śmiercią mogą powodować konieczność podjęcia przez najbliższego członka rodziny zmarłego stosownego leczenia, uszczuplającego majątek tej osoby. Emocje te mogą też wywołać osłabienie aktywności życiowej, a tym samym zmniejszenie osiąganych dotychczas zarobków. Wreszcie utrata najbliższej osoby może ograniczyć perspektywy życiowe w aspekcie materialnym. Wskazać przy tym należy, że pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale obejmuje także przyszłe szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia, niemniej prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2009 r., I CSK 149/09, LEX nr 607232 por. też wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 10 października 2012 r. I ACa 439/12 LEX nr 1223149).

Sytuacja życiowa w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. to ogół czynników, składających się na położenie życiowe jednostki-to także trudno zmierzalne wartości ekonomiczne. Kodeks cywilny nie wskazuje żadnych kryteriów, wedle których należy szacować uszczerbek polegający na pogorszeniu się sytuacji życiowej, mówiąc jedynie, że odszkodowanie ma być "stosowne". Wykładnia celowościowa każe przyjąć, że odszkodowanie stosowne to takie, które w sposób dostateczny rekompensuje doznaną szkodę, uwzględniając jej rozmiar, długotrwałość, szczególnie okoliczności danego przypadku, ale także stopę życiową społeczeństwa.

Odszkodowanie przewidziane w art. 446 § 3 k.c. winno przedstawiać konkretną wartość ekonomiczną. Musi wyrażać się taką sumą, która będzie odbierana jako realne adekwatne przysporzenie zarówno przez uprawnionego, jak i z obiektywnego punktu widzenia, uwzględniającego ocenę większości rozsądnie myślących ludzi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2004 r., IV CK 445/03, LEX nr 173555).

Podstawowym zarzutem, który zgłasza w tym zakresie apelujący jest twierdzenie, że wiek M. Z. (2) (74 lata w chwili śmierci) wskazuje na to, iż nie byłby on w stanie wspierać finansowo swoich bliskich przez przyjęty przez Sąd I instancji okres 10 następnych lat, a wręcz sam wymagałby takiego wsparcia. Ponad 70 letni mężczyzna nie byłby zapewne aktywny życiowo, a przede wszystkim nie byłby w stanie wykonywać prac gospodarskich, więc ten obowiązek i tak spadłby na żonę i wnuka. Apelujący odwołuje się do danych z rocznika demograficznego, wydane przez GUS, traktując je jako kryterium wiodące dla oceny możliwości przyznania odszkodowania i jego wysokości. Tymczasem posługiwanie się tymi danymi przez sądy stanowi jedynie bardzo pomocnicze kryterium, brane pod uwagę zwłaszcza w razie śmierci osób młodych. Przeciętna długość życia mężczyzn w Polsce, wynikająca z danych załączonych do apelacji wynosi 72 lata. M. Z. (2) w czasie gdy doszło do wypadku miał 74 lata, więc wiek ten przekroczył i nadal pracował w gospodarstwie, wykonywał przy pomocy konia prace polowe, uprawiał warzywa, hodował drób, jeździł rowerem i był w pełni sprawny fizycznie. Do osiągnięcia spodziewanej średniej wieku dla mężczyzn z naszego województwa brakowało mu niewiele (spodziewana średnia dla 60 letniego mężczyzny wynosi 77, 3 lat). Twierdzenia zawarte w tym zakresie w uzasadnieniu apelacji są, w świetle okoliczności ustalonych przez Sąd I instancji dowolne, choć oczywiście z upływem czasu wydolność organizmu M. Z. (2) stopniowo obniżałaby się. Nie oznacza to, że powodowi odszkodowanie się nie należy, a zasądzone na rzecz M. Z. (1) winno ulec obniżeniu.

Jak trafnie wywiedli powodowie w odpowiedzi na apelację, abstrahując już od tego, czy M. Z. (2) byłby aktywny przez okres kolejnych 10 lat, wskazać należy, że z całą pewnością otrzymywałby świadczenie emerytalne w kwocie 1.651,66 zł. M. Z. (1) do chwili śmierci męża otrzymywała natomiast emeryturę w wysokości 1.035, 46 zł, a A. G. rentę po matce w kwocie 616,72 zł. Po śmierci męża, M. Z. (1) utraciła prawo do emerytury, nabywając prawo do renty rodzinnej w wysokości ok. 1.400 zł. Kwota ta jest zdecydowanie niższa od sumy dwóch emerytur (2.687,12 zł), która stanowiła miesięczny dochód gospodarstwa przed śmiercią męża. Podwyżka świadczenia emerytalnego przyznana powódce w związku z nabyciem przez nią uprawnień do renty rodzinnej, nie rekompensuje utraty wsparcia finansowego ze strony męża, które otrzymywała przed dniem jego śmierci. Sąd I Instancji zasadnie wskazał również na realny wzrost kosztów utrzymania powódki, bowiem koszty utrzymania gospodarstwa domowego, w skład którego wchodzi jedna osoba są proporcjonalnie wyższe, niż koszt utrzymania dwóch osób, bowiem opłaty stałe, za opał, energię, gaz ponosi się w obu wskazanych sytuacjach w zbliżonej wysokości.

Zasadnie więc Sąd Okręgowy ocenił, że sytuacja życiowa wódki w następstwie śmierci męża- wieloletniego partnera życiowego - uległa znacznemu pogorszeniu. Za życia M. Z. (2) ciężar utrzymania rodziny, w szczególności obowiązki związane z zapewnieniem żywności z gospodarstwa spoczywał w znacznej części na mężu powódki. Obecnie wszystkie obciążenia związane z utrzymaniem domu i utrzymaniem własnym spoczywają na powódce.

Apelujący, uzasadniając swe zarzuty co do bezzasadności przyznania A. G. odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się jego sytuacji życiowej, wskazywał na to, że obowiązek alimentacyjny dziadka w stosunku do powoda wygasł z chwilą ukończenia przez niego studiów, a ustalenia dokonane przez Sąd I instancji, że dziadek wspierałby powoda do ukończenia przez niego 35 roku życia pozostają w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego.

Zasadność dokonanych przez Sąd meriti ustaleń w tym zakresie winna zostać oceniona przez pryzmat szczególnych - analogicznych do rodzicielskich - relacji dziadka z wnukiem. Zmarły dziadek dobrowolnie przez okres ponad 20 lat łożył na utrzymanie i kształcenie powoda, motywował powoda do skończenia studiów, wspierał go w tym finansowo i traktował jak syna. Opierając się właśnie na zasadach doświadczenia życiowego oraz przyjętych zwyczajach, twierdzenia pozwanej, że dziadek zaprzestałby automatycznie, po ukończeniu przez powoda 25 roku życia, pomocy finansowej dla swego wnuka są dowolne w świetle tego, jak silna więź emocjonalna łączyła M. Z. (2) z wnukiem. Nawet jeśli ta pomoc trwałaby tylko jakiś czas, krótszy niż przyjęty przez Sąd Okręgowy, zasądzona kwota jest wyważona.

Trzeba też podkreślić, że w kategoriach pomocy dziadka wobec wnuka, mającej wymiar ekonomiczny należy traktować dostarczanie produktów żywnościowych z gospodarstwa, w którym pracował głównie M. Z. (2) .

Również fakt podjęcia przez powoda pracy nie uzasadnia oddalenia powództwa w zakresie odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej.

A. G. pozostawał we wspólnym gospodarstwie razem z dziadkami, którzy łożyli na jego utrzymanie i kształcenie. Podjęcie pracy przez powoda dawało szansę na poprawę sytuacji finansowej całej rodziny. Tymczasem śmierć dziadka, który był najsilniejszą ekonomicznie osobą w rodzinie, nie tylko uniemożliwiła poprawę tej sytuacji, ale spowodowała jej znaczne pogorszenie. Odszkodowanie w kwocie 20.000 złotych na rzecz powoda odpowiada w pełni ustalonym przez Sąd Okręgowy okolicznościom faktycznym.

Z tych względów Sąd Apelacyjny oddalił apelację , na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art 98 § 1 i 3 k.p.c. i w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz na podstawie § 6 pkt.5 w zw. z § 13 ust.1 pkt.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz.1349 ze zm.).